



Śmierć Pana zabrała mu wszystko....

Wieś pod Łochowem... Domek przy ruchliwej trasie a w nim on - zziębnięty, przemoczony, skołtuniony i przerażony. Pan wyjechał, często tak było, wtedy zostawał sam na posesji. Tym razem wyjechał i już nie wrócił. A Kajtek czekał i mimo wszystko dzielnie pilnował swojego domu. Na szczęście...

Scan the qr code with your phone camera or go to the following address

<https://zrzutka.pl/en/gdbzvr>

